XXIV EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

SŁOWACJA – CZECHY 2018, cz. 5

TEPLÁ, MARIAŃSKIE ŁAŹNIE, SOOS, ZAMEK LOKET, KARLOWE WARY, CZESKA SZWAJCARIA, DEČIN, UŚCIE NAD ŁABĄ, CZESKI BROD

tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA dr h.c.m., mgr inż. SŁAWOMIR KRAJEWSKI, mgr inż. RYSZARD TARNOWSKI**

11 lipca 2018 r. – 12. dzień wyprawy

Po śniadaniu rozpoczęliśmy dzień od przejazdu do miejscowości **Teplá**[1], gdzie znajduje się jeden z najstarszych i najciekawszych **klasztorów norbertanów** (premonstrantów). Świątynia klasztorna Zwiastowania Marii Panny została założona w 1193 r. na polecenie czeskiego szlachcica Hroznata w podziękowaniu papieżowi za zwolnienie go od udziału w trzeciej wyprawie krzyżowej. Przez stulecia klasztor stanowił duchowe, kulturowe, naukowe oraz gospodarcze centrum całego regionu. Z pierwotnego, XII-wiecznego kościoła zachowały się dwie proste wieże oraz romańsko-gotycki styl wnętrza. W latach 1690–1722 miała miejsce przebudowa w stylu barokowym. Zlecił ją ówczesny opat Rajmund II. W 1898 r. odbyła się beatyfikacja założyciela świątyni, którego relikwie spoczęły w kaplicy jego imienia (Hroznatova kaple). Po II wojnie światowej klasztor został znacjonalizowany i przekształcony w koszary, w których stacjonowała armia czechosłowacka. W ręce norbertanów opactwo wróciło pod koniec XX w. Obecnie w pełni odrestaurowany i otoczony malowniczym parkiem jest dostępny dla zwiedzających.

Największą atrakcją klasztoru jest zbudowana na początku XX w. **neoklasycystyczna biblioteka** z pięknym stropem z dekoracją stiukową i jeszcze nieodnowioną mozaikową posadzką, ze ścianami wyłożonymi na trzech poziomach (krużgankach) olbrzymimi szafami z książkami i balkonami z kutego żelaza. Jest to największy w całych Czechach zbiór ksiąg i starodruków. Zwiedziliśmy też pomieszczenia klasztorne – kaplicę, sale lekcyjne szkoły przyklasztornej, salę recepcyjną opata, refektarz itp., zdobione freskami, portretami, meblami.

Następnym etapem naszej podróży było miasto **Mariańskie Łaźnie** (Mariánské Lázně), liczące 14 tys. mieszkańców, znane głównie pod swoją niemiecką nazwą Marienbad. Od XIX w. było ono popularnym ośrodkiem turystycznym, odwiedzanym przez europejskich monarchów i arystokratów. Do tutejszych wód przyjeżdżali m.in. władcy Niemiec, Austrii i Wielkiej Brytanii. Bywali tu król angielski Edward VII, cesarz Franciszek Józef, wielokrotnie Johann Wolfgang Goethe, Richard Wagner, Johann Strauss, Franz Kafka, Sigmund Freud, Thomas Edison, Mark Twain. Fryderyk Chopin, który odwiedził te wody w 1836 r., mieszkał w hotelu pod Białym Łabędziem, którym się dziś nazywa Pension Chopin. Znajduje się tutaj 130 zimnych źródeł, z których 40 wykorzystuje się do celów leczniczych. Z uwagi na niemożność zaparkowania autokaru i ulewny deszcz zabytkową zabudowę miasta, pięknie utrzymane parki i lesistą okolicę podziwialiśmy z okien autobusu, który przejechał głównymi uliczkami uzdrowiska.

Dłuższy postój mieliśmy podczas następnej atrakcji, jaką był rezerwat przyrody **Soos**, położony 8 km od Franciszkowych Łaźni (Františkovy Lázně). Rezerwat został utworzony w 1964 r. i obejmuje powierzchnię 221 ha. Do zwiedzania udostępniony jest fragment rezerwatu wzdłuż ścieżki dydaktycznej o długości ok. 2 km, którą przeszliśmy. Rezerwat chroni rozległe torfowiska i bagna z **ok. 200 gorącymi źródłami mineralnymi** i licznymi ujściami dwutlenku węgla w tzw. mofetach. Zjawisko to jest w Europie kontynentalnej wyjątkowe. Gejzery są efektem podziemnej działalności wulkanicznej.

O wydobywaniu torfu w celach grzewczych wiadomo już od XIX w. Wykorzystywano go też do zabiegów sanatoryjnych w pobliskich uzdrowiskach. W tym samym czasie eksploatowano również złoża dolomitu do produkcji materiałów budowlanych, w tym cegieł i dachówek. Tarcza okrzemkowa aż do 1936 r. była wykorzystywana do uzysku soli mineralnych dodawanych do napojów.

Rezerwat utworzony został na dnie wyschłego słonego jeziora. Nazwa rezerwatu Soos pochodzi od słowa moczary w niemiecko-chebskim dialekcie. Dziś można tu zobaczyć niezwykłą europejską rzadkość – tarczę okrzemkową, która utworzyła się ze względu na bezodpływowość tego terenu. Tarcza to nagromadzenie ziemi okrzemkowej pochodzącej z glonów rosnących na dnie jeziora, tutaj o grubości aż 7 m. Dzisiejszy krajobraz rezerwatu przypomina krajobraz księżycowy. Wiele tu zerodowanych powierzchni pokrytych białymi kryształami soli glauberskiej, czerwonymi tlenkami żelaza, żółtymi i zielonkawymi kryształami różnych siarczanów. Ze względu na wysoką zawartość tych soli nie rośnie na nich żadna roślinność. Natomiast w miejscach pokrytych roślinnością można napotkać wiele chronionych, rzadkich gatunków flory i fauny. Fauna liczy tu 73 gatunki chrząszczy, 296 gatunków motyli oraz 146 gatunków ptaków.

Tego typu krajobraz jest niezwykle wyjątkowy i jedyny na terenie Europy Środkowej. Mofety to rodzaj chłodnych

[1] Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości i miejsca, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.

Kościół klasztoru premonstrantów w Teplej

Minigejzer (mofet) bulgoczącej wody termalnej

Młyńska kolumnada w Karlowych Warach

Dziedziniec wewnętrzny klasztoru

Zamek Loket

Drewniana kolumnada Targowa w Karlowych Warach

Wnętrze refektarza klasztornego

Żelbetowy most łukowy przez Ohrzę w Loket (obiekt nr 45)

Kościół św. Magdaleny oraz fontanna miejska przed teatrem w Karlowych Warach

Cesarskie źródło w Franciszkowych Łaźniach

Sadowa kolumnada w Karlowych Warach

Budynek gejzeru Vřídlo (Vřidelni kolonáda), w tle kościół św. Marii Magdaleny

Bulgoczące błota w Franciszkowych Łaźniach

Zabudowa głównej ulicy Karlowych Warów

Wnętrze budynku gejzeru Vřídlo

wyziewów wulkanicznych (temp. < 100 °C). Zawiera głównie dwutlenek węgla, bez większej obfitości pary wodnej. Mofetami nazywamy także otwory, z których wydobywają się te wyziewy. Spacer po tym terenie pozostawił nam niezatarte wrażenia. Idąc trasą poprowadzoną głównie po drewnianych pomostach, mijaliśmy ładne tablice z opisami napotykanych ciekawostek i mieliśmy okazję maksymalnie zbliżyć się do znajdujących się tu źródeł mineralnych.

Kolejnym etapem było miasto **Loket**, malowniczo położone w zakolu rzeki Ohrzy. Loket znaczy po polsku łokieć. Nazwa pochodzi od kształtu meandru Ohrzy, w którym zostało ulokowane. Liczy ok. 3 tys. mieszkańców. Znane jest z XII -wiecznego zamku, jednego z najstarszych i najcenniejszych zamków kamiennych na ziemiach czeskich. Od 1898 r. mieści się w nim muzeum.

Zamek wzniesiony został jako pograniczna strażnica. Zyskał na znaczeniu po 1230 r., gdy przeniesiono tu siedzibę władz kraju siedleckiego. Miasto powstało ok. 1240 r. W 1319 r. z rozkazu króla Jana Luksemburskiego przez dwa miesiące uwięziony był w zamku jego syn, późniejszy cesarz Karol IV. W 1337 r. Loket uzyskał status miasta królewskiego. W XV w. należał do najlepiej ufortyfikowanych w całej środkowej Europie. W czasie wojen husyckich pozostał wierny cesarzowi Zygmuntowi Luksemburskiemu. Upadek miasta rozpoczął się w czasie wojny trzydziestoletniej. W 1725 r. strawił je wielki pożar. W XIX w. miasto rozsławiła fabryka porcelany założona przez braci Haidingerów w 1815 r., którą już po kilkudziesięciu latach zaczęto zaliczać do europejskiej czołówki.

Po zamku i muzeum oprowadzał nas przewodnik z wyjątkowym talentem oratorskim. Obejrzeliśmy sale z muzeum porcelany karlowarskiej z kilku ostatnich stuleci, sale, w których wyeksponowano fotokopie dokumentów, kolekcję broni (włócznie, kusze, siekiery, muszkiety itp.), meble, obrazy, 107-kilogramowy meteoryt, a w podziemiach salę tortur (z „budzącymi grozę" manekinami).

Chętni mogli się także wdrapać na 26-metrową wieżę (liczącą 96 schodów), z której rozpościerał się wspaniały widok na rynek i okolicę.

Po opuszczeniu zamku przeszliśmy przez zabytkowy **rynek** (náměstí Tomáša Masaryka), na którym znajduje się **ratusz**, wybudowany w stylu wczesnego baroku w latach 1682–1686, **kolumna morowa Trójcy Przenajświętszej** z 1719 r. oraz **kościół św. Wacława**, wzniesiony w pierwszej połowie XIII w., który jednak swój dzisiejszy wygląd bardziej zawdzięcza modernizacji z lat 1725–1734. Przed wejściem do miasta od strony mostu przez Ohrzę usytuowana jest **barokowa kaplica św. Anny** z 1744 r. Do autokaru prowadził nas piękny, żelbetowy most łukowy z jazdą górą (obiekt nr 45), z którego świetnie widać majestatyczną bryłę zamku na rozległym wzgórzu.

Ostatnią miejscowością zwiedzaną w tym dniu były **Karlowe Wary** (Karlovy Vary), miasto leżące w Zagłębiu Sokołowskim, u podnóża szczytów Lasu Sławkowskiego, przy ujściu rzeki Teplá do Ohrzy. Jest największym czeskim uzdrowiskiem, zamieszkałym przez ok. 50 tys. osób.

Historia Karlowych Warów rozpoczęła się w 1350 r., kiedy przyszły cesarz Karol IV postanowił przy odkrytym nad rzeką Teplá w lasach lokeckich gorącym źródle założyć osadę nazwaną Gorące Łaźnie koło Łokci, przemianowaną potem od jego imienia na Karlowe Wary. Dwadzieścia lat później, w 1370 r., Karol IV nadał miejscowości prawa miejskie.

W 1522 r. w Lipsku lekarz Václav Payer wydał pierwszą specjalistyczną książkę o właściwościach leczniczych wód bijących z karlowarskich źródeł. Wkrótce jednak nadszedł kres świetności miasteczka – w 1582 r. doszło do wielkiej powodzi, a podczas pożaru w 1604 r. spłonęło 99 spośród 102 budynków. W 1618 r. wybuchła wojna trzydziestoletnia, co spowodowało drastyczne zmniejszenie liczby kuracjuszy. Karlowarczanie musieli znaleźć inne źródła dochodów – rzemiosło. Odrodzenie miasta jako uzdrowiska przyniósł wiek XVIII. Wśród odwiedzających miasto najliczniejszą grupę stanowiła szlachta saska, polska i rosyjska. Bywali tu m.in. Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, Ludwig van Beethoven, Ferenc Liszt i aż dziewięciokrotnie Goethe. Duże znaczenie dla popularyzacji uzdrowiska, przede wszystkim wśród Rosjan, miał dwukrotny pobyt cara Piotra Wielkiego w latach 1712–1722.

Odbudowa miasta po katastrofalnym pożarze z 1759 r. była zapowiedzią wielkich przemian, które nastąpiły sto lat później. Powstały wtedy m.in. Grandhotel Pupp, teatr i kolumnada Zdrojowa (wszystkie przebudowane w XIX w.). W 1807 r. Jan Becher rozpoczął produkcję słynnego likieru Becherovka. Największym zakładem przemysłowym, który powstał w XIX-wiecznym mieście, była utworzona w 1857 r. huta szkła Moser, specjalizująca się w ręcznej produkcji kryształu bez dodatku ołowiu, która w ciągu 20 lat istnienia dorobiła się statusu dostawcy dworu wiedeńskiego, a także przedstawicielstw handlowych w Ameryce.

W XIX stuleciu bardzo szybko rosła liczba odwiedzających Karlowe Wary i przed I wojną światową osiągnęła już 70 tys. Wywołało to olbrzymi boom budowlany, który całkowicie zmienił oblicze miasta. Większość XVIII-wiecznych budynków została zburzona, a na ich miejscu powstały setki nowych kamienic i willi, liczne gmachy publiczne, domy zdrojowe i kolumnady, tworzące unikatowy na skalę światową zespół architektoniczny. Wielki wpływ na wygląd miasta miała spółka Ferdinanda Felnera i Hermanna Helmera (Fellner & Helmer), według projektów której powstało 20 ważnych obiektów, np. nowy Grandhotel Pupp, Łaźnie Cesarskie (Císařské lázně) czy kolumnada Sadowa (Sadová kolonáda).

W 1929 r. powstało w Karlowych Warach lotnisko. W 1938 r. miasto jako część Kraju Sudeckiego znalazło się w granicach III Rzeszy. Koniec wojny przyniósł tragiczne wydarzenia. W wyniku trzykrotnych bombardowań przez brytyjskie lotnictwo w 1944 i 1945 r. całkowicie zniszczone zostały oba dworce kolejowe, a także znaczna część dzielnicy Rybare. Tuż po wojnie dokonano wysiedlenia 20 tys. Niemców i znacjonalizowano wszystkie obiekty uzdrowiskowe, sanatoria, hotele itp., co bardzo negatywnie odbiło się na mieście. W 1946 r. odbyła się pierwsza edycja międzynarodowego festiwalu filmowego, który ściąga tu zwykle wiele znanych nazwisk.

W uzdrowisku znajduje się 79 gorących źródeł, z których bije woda mineralna o właściwościach leczniczych. 13 źródeł w centrum miasta ujęto w specjalnie zbudowane kolumnady (odpowiednik polskich pijalni). Takich kolumnad jest pięć: Sadowa, Targowa, Młyńska, Zamkowa, Zdrojowa. Leczy się tu bardzo liczne schorzenia. Szczególną zaletą miasta jest usytuowanie pośród cudownego, górzystego krajobrazu – pałace z belle époque wczepione są w strome, lesiste zbocza ponad serpentynami rzeki Teplá. Klimat miasta tworzy architektura,

Grandhotel Pupp w Karlowych Warach

Leżakowanie Becherovki

Spacer po Czeskiej Szwajcarii wzdłuż rzeki Kamenice w Hřensku

Hall wejściowy do Grandhotelu Pupp

Degustacja Becherovki

Stalowy mostek łukowy z pomostem pośrednim w Hřensku (obiekt nr 47)

Pamiątkowe tabliczki przed Grandhotelem Pupp

Spacer po Czeskiej Szwajcarii wzdłuż rzeki Kamenice w Hřensku

Koniec spaceru w Hřensku

Muzeum Jana Bechera w Karlowych Warach

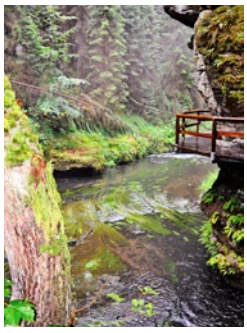

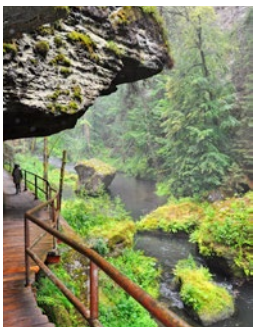

Spacer po Czeskiej Szwajcarii wzdłuż rzeki Kamenice w Hřensku

Koniec spaceru w Hřensku

Eksponaty w Muzeum Jana Bechera

Stalowy mostek rozporowy w Hřensku (obiekt nr 46)

Betonowy most belkowy z dolnym podwieszeniem głównego przęsła w Dečinie (obiekt nr 48)

Detal podwieszenia obiektu nr 48 w Dečinie

Sprężenie poprzecznicy podporowej obiektu nr 48 w Dečinie

Estakada dojazdowa do obiektu nr 48 w Dečinie

malowniczy krajobraz oraz atmosfera przepychu, charakterystyczna dla kurortów.

Sława uzdrowiska powoduje napływ licznych turystów i kuracjuszy, co mieliśmy okazję zaobserwować podczas spaceru główną ulicą miasta wzdłuż Teplej. Różnorodność narodowości, tłok, mnóstwo sklepów (w tym jubilerów), restauracji, kawiarni tworzy niesamowity klimat.

Spacer rozpoczęliśmy od **domu zdrojowego Thermal**, niewybaczalnej betonowej skazy na obliczu miasta, pod budowę którego wyburzono część starówki. Po drugiej stronie rzeki Teplá zaczyna się wspaniała, XIX-wieczna zabudowa miasta. Przez Dvořakovy sady doszliśmy do **Sadovej kolonády** (temp. 39,6 °C), koronkowej roboty Helmera i Fellnera w kutym żelazie koloru biało-szarego. Dalej dolina się zwęża, a rzeka znika pod szerokim tarasem z **Mlýnską kolonádą** Josefa Zitka z pięcioma źródłami (52,7–63,7 °C).

Na łuku rzeki Teplá znajduje się drewniana **Tržni kolonáda** (kolumnada Targowa) Helmera i Fellnera (61,6–63,8°C), nad którą wznosi się Zámecká veža, wybudowana w miejscu pałacu myśliwskiego Karola IV. Mamy tu czwartą, scesyjną, **Zamkovą kolonádę** Friedricha Ohmana z dwoma źródłami. Wreszcie po drugiej stronie Teplej doszliśmy do najpotężniejszego ze wszystkich 12 źródeł – gejzeru **Sprudel** (po czesku Vřidlo, czyli źródło), mieszczącego się w nowoczesnym budynku z 1975 r., będącego dziełem architekta Jaroslava Otruby, po tym jak pierwotna **Vřidelni kolonáda** (kolumnada Zdrojowa) została zniszczona podczas II wojny światowej. Tu temperatura wody sięga 72 °C, pacjenci ślizgają się po marmurowej posadzce kolumnady, a gejzer w szklanej rotundzie wyrzuca gorącą wodę na wysokość 12 m.

Dalej wzdłuż Teplej ciągnie się najsłynniejsza dawniej ulica handlowa w Karlowych Warach, Stará louka, której obecnie – mimo że tchnie snobizmem – jeszcze daleko do dawnej elegancji. Po lewej stronie – przy ul. Nová louka – jest piękna fontanna miejska przed budynkiem teatru miejskiego z kremowym frontonem (Karlovarské městské divadlo), kolejnej konstrukcji Helmera i Fellnera. Z mostu nad rzeką podziwialiśmy fontanny tryskające z rzeki. Na końcu Starej louki znajduje się **Grandhotel Pupp**, wybudowany przez XVIII-wiecznego cukiernika Johanna Georga Puppa. Na przełomie XIX i XX w. hotel stał się miejscem spotkań snobistycznej elity europejskiej. O tym, kto tu bywał, informują tabliczki w bruku przed hotelem.

Nad źródłem Vřidlo, po drugiej stronie Teplej, stoi na wyniesieniu **kościół św. Marii Magdaleny** (1732–1736), barokowe arcydzieło Kiliana Ignaza Dientzenhofera. Lekkie, różowe wnętrze, pełne iluzjonistycznych, owalnych kształtów, daje wytchnienie od XIX-wiecznej, niemal wiktoriańskiej atmosfery miasta.

Znużeni całodziennym zwiedzaniem, pełnym różnorodnych atrakcji, udaliśmy się na zasłużony odpoczynek i obiadokolację do Eurohotelu w Karlowych Warach.

12 lipca 2018 r. – 13. dzień wyprawy

Rano pojechaliśmy do **Muzeum Jana Bechera** (Karlowe Wary, ul. Masaryka 57), gdzie poznaliśmy historię sławnego likieru ziołowego Becherovka oraz losy jego twórców i fabryki. Firmę i markę Becherovka utworzyli: Josef Vitus Becher (1769–1840), farmaceuta, który na początku XIX w. udoskonalił przepis na likier Becherovka Original i zaczął go produkować, oraz jego syn, Jan Becher (1813–1895), który w 1867 r. zbudował nową fabrykę i zmodernizował produkcję.

Po degustacji i dokonanych zakupach wyruszyliśmy w trasę. Widoczność była słaba z powodu deszczu i mgły. Jechaliśmy wzdłuż Łaby (Labe) w kierunku **Czeskiej Szwajcarii** (České Švýcarsko), gdzie między Sudetami i Rudawami Łaba wydrążyła kanion o głębokości ok. 300 m. Wzdłuż niego ciągną się płaskowyże z unikatowym ekosystemem, poorane głębokimi jarami i wąwozami, porośnięte lasami, pełne fantastycznych form skalnych i wspaniałych krajobrazów. W 2000 r. na tym terenie został utworzony **Park Narodowy Czeska Szwajcaria** (Národní park České Švýcarsko). Jego zachodnią bramą jest miejscowość **Hřensko** u ujścia rzeki Kamenice do Łaby, najniżej położone miejsce w Czechach (115 m n.p.m.).

W miejscowości **Mezní Louka**, położonej w górnym biegu rzeki Kamenice, czekaliśmy, aż ustanie ulewa. Po upływie pół godziny deszcz wciąż lał, ale ponieważ było ciepło, a my pełni nadziei, że opady jednak ustaną, zdecydowaliśmy się na piesze przejście wzdłuż **malowniczej rzeki Kamenice** wąwozem, który jest uważany za jeden z najpiękniejszych w Czeskiej Szwajcarii.

Ta trasa turystyczna powstała w drugiej połowie XIX w., a inicjatorem jej budowy był książę Edmund Moritz von Clary und Aldringen (1813–1894), właściciel Hřenska. Był prekursorem inwestowania w turystykę. Z jego rozkazu wytyczano szlaki, budowano drogi oraz bazy noclegowe i gastronomiczne, a w wąwozie Kamenice rozpoczęto budowę kładek, ścieżek oraz przejść tunelowych w skałach, które umożliwiły drożność niedostępnych odcinków kanionu. Na dwóch odcinkach nie udało się wytyczyć pieszego przejścia i do dziś pokonuje się je łodziami z przewodnikiem. Uroczyste otwarcie trasy odbyło się w 1898 r.

Obecnie wzdłuż wąwozu prowadzi żółty szlak turystyczny. Wędrowaliśmy pieszo z Mezní Louka przez **Dziki Wąwóz** (Divoká soutěska) do pierwszej przystani, potem przepłynęliśmy łódką do pieszej trasy i po jej pokonaniu doszliśmy do drugiej przystani. Następnie łódką dotarliśmy do **Wąwozu Edmunda** (Edmundova soutěska). Płynąc łódkami, słuchaliśmy opowieści o skalnych stworach i przemytnikach oraz oglądaliśmy formacje skalne, unikatową florę i sztuczny wodospad (uruchamiany przez kierującego łódką przewodnika). Podczas pieszej wędrówki przekroczyliśmy rzekę po stalowych kładkach z drewnianymi pomostami, z których jedna jest belkowa z podporami kozłowymi (obiekt nr 46), druga – łukowa z pomostem pośrednim

Jednopylonowy most podwieszony przez Łabę w Uściu nad Łabą (obiekt nr 49)

Krótki tunel z łupin żelbetowych na trasie Uście nad Łabą – Praga

Krótki, żelbetowy tunel dwukomorowy na trasie Uście nad Łabą – Praga

(obiekt nr 47). Z wąwozu wyszliśmy na drogę do Hřenska, gdzie stał nasz autobus.

Wyruszyliśmy w dalszą trasę w kierunku stolicy Czech, Pragi. W mieście **Dečin** obejrzeliśmy żelbetowy **most przez Łabę** (obiekt nr 48), składający się z dwóch osobnych konstrukcji prowadzących po dwa pasy ruchu na każdej. Konstrukcja obiektu jest trójprzęsłowa, belkowa. Belki skrzynkowe o zmiennej wysokości są sprężone poprzecznie nad filarami. Fundamenty, wspólne dla każdej pary filarów, usytuowano na brzegach Łaby. W szczelinie pomiędzy płytami niosącymi do belek przymocowano stalowe wsporniki, skrywające media infrastruktury miejskiej. Chodniki dla pieszych są położone na wspornikach żelbetowych wychodzących z belek. Most budowany był w latach 1979–1985. Całkowita długość przeprawy wynosi 1608 m. W związku z występującymi w trakcie eksploatacji przeciekami w konstrukcji oraz ujawnionymi pęknięciami belek i chodników mostu w latach 2003–2005 dokonano rekonstrukcji mostu ze statycznym wzmocnieniem, polegającym na zewnętrznym sprężeniu każdego przęsła środkowego czterema kablami po 20 splotów. Rekonstrukcja była finansowana ze środków Unii Europejskiej.

Dotarliśmy do **Uścia nad Łabą** (Ústí nad Labem), gdzie znajdują się trzy ciekawe mosty przez Łabę. **Pierwszy to most podwieszony do dwunożnego pylonu**, usytuowanego w wodzie przy prawym brzegu Łaby, nazwany **Mariańskim mostem** (obiekt nr 49). Podwieszenie jest jednostronne, równoważone przez odchylenie nóg pylonu od pionu oraz części poziome pylonu okraczające pomost. Wysokość pylonu to 75 m, długość pomostu 179 m, masa ok. 3,5 tys. t. Dolna część dwunożnego pylonu jest betonowa do poziomu wody pięcioletniej. Powyżej konstrukcja jest stalowa, dwie skrzynki połączone górą czterema poprzecznicami w kształcie aerodynamicznych skrzydeł usytuowanych w poziomach zakotwień want podwieszenia pomostu. Dołem obie poziome nogi pylonu zostały połączone sztywnymi poprzecznicami z płytą żelbetową, której ciężar pomaga przenieść ujemne reakcje w podparciu. Konstrukcja pomostu to środkowa skrzynia stalowa i dwie płyty ortotropowe na 11-metrowych wspornikach mocowanych do skrzyni. Chodnik dla pieszych i rowerzystów położony jest na górnej płycie skrzyni, na poziomie powyżej jezdni, co umożliwia lepszy widok na rzekę i okolicę mostu. Wanty podtrzymujące pomost (15 par) zostały zakotwione w górnej części skrzyni.

Zjazd z mostu po prawej stronie odbywa się po rampie. Na lewym brzegu, pomiędzy Mariańską Skałą a korytem rzeki, występuje tylko wąski korytarz, który musi pomieścić dwutorową linię kolejową i drogę równoległą do rzeki. Z tego powodu zjazd z mostu odbywa się po estakadzie w kształcie litery T, opadającej do poziomu drogi. Kolorystyka mostu to naturalny kolor części betonowych, dwa odcienie srebrzysto-szare części stalowej z niebieskim akcentem skrzydeł pylonowych, poręczy i balustrad. Jezdnie i chodniki oświetlane są lampami firmy Bega. Tej samej firmy są światła w relingach balustrad i migające oświetlenie świąteczne. Most był budowany przez pięć lat i ukończony w 1998 r. Po raz pierwszy w Czechach koncepcję budowy mostu opracował architekt (Roman Koucky). Projekt architektoniczny mostu stanowił podstawę dla rozwiązań statycznych i szczegółowego wymiarowania. Obiekt w 1999 r. otrzymał nagrodę ECCS (European Convention for Constructional Steelwork), a w 2001 r. został zaliczony przez magazyn „Structural Engineering International" do grupy 10 najpiękniejszych konstrukcji świata ostatniej dekady XX w.

Drugi most nosi imię prezydenta Czechosłowacji Edvarda Benesza (obiekt nr 50). Był budowany od marca 1934 r. do sierpnia 1936 r. według projektu Józefa Melana. Jest to most łukowy z jazdą dołem. Łuki są stalowe, skrzynkowe, nitowane (most ma ok. 140 tys. nitów), pomost żelbetowy ułożony jest na poprzecznicach i podłużnicach wykonanych z belek stalowych, walcowanych, podwieszonych do łuków na wieszakach blachownicowych. Chodniki dla pieszych przebiegają na wspornikach stalowych przymocowanych do pomostu. Żelbetowe podpory mostu posadowiono na kesonach opuszczonych 10 m poniżej poziomu Łaby. Montaż konstrukcji stalowych, trwający od maja do września 1935 r., był wykonywany na rusztowaniach drewnianych opartych na dnie rzeki z zachowaniem 30-metrowego prześwitu dla żeglugi rzecznej. Rozpiętość łuku między podporami wynosi ponad 123 m i w roku oddania obiektu do eksploatacji był on największym mostem w Czechosłowacji. Do 1968 r. w osi mostu położony był tor tramwajowy, a dwie jezdnie drogowe pokryte były nawierzchnią z impregnowanego drewna (dla obniżenia stałego obciążenia mostu). Od otwarcia przeprawy do jesieni 1938 r. kierowca, który chciał przejechać przez most, musiał uiścić opłatę na rzecz miasta. W 1968 r. usunięto z mostu tory tramwajowe i wymieniono nawierzchnię drewnianą na asfaltową.

Trzeci most jest kolejowy (obiekt nr 51), został zbudowany w latach 1954–1957 jako zamiennik uszkodzonego w roku 1945 mostu jednotorowego z 1874 r. Przeprawa składa się z trzech głównych części. Konstrukcja nadwodna to dwie równoległe, trójprzęsłowe, stalowe, nitowane konstrukcje kratowe z górnym pomostem (każda pod jeden tor). Filary w cieku wodnym są żelbetowe, obłożone kamieniem naturalnym. Na dolnym poziomie kratownic po obu stronach mostu znajdują się kładki dla pieszych z pomostami z desek. Zewnętrzne przęsła konstrukcji kratowych mają rozpiętość 60,81 m, a środkowe – 77,39 m. Części przeprawy nad obu brzegami Łaby są żelbetowe, belkowe, oparte na monolitycznych słupach. Całkowita długość mostu wynosi 312,03 m.

Noc spędziliśmy w hotelu Apeyron w mieście **Czeski Brod** (Český Brod), które zostało założone jako osada handlowa ok. XII w. przez praskiego biskupa Jana I na szlaku łączącym Pragę z południową i wschodnią Europą. Nazwa miasta pochodzi od brodu przez rzeczkę Šemberę.